

Muchy, Zamarzam

Wszystkiego tego i nawzajem
No daj mi, daj mi satysfakcję
Z niecierpliwości drżą mi palce
Nikt nie napisał od szesnastej

Zamarzam, kiedy mówisz: "Tak!",
Choć wcale nie słuchasz mnie

Ręce związane na kokardę,
Z niecierpliwości drżą mi palce
Nikt nie napisał od szesnastej
Niech kończy się w ch* ten my space

Zamarzam, kiedy mówisz: "Tak!"
Choć wcale nie słuchasz mnie
Zamarzam, kiedy śmiejesz się
na wyrost z moich słów
Zamarzam, kiedy mówisz: "Tak!"
Choć wcale nie słuchasz mnie
Zamarzam, kiedy śmiejesz się
na wyrost z moich słów

Zaczynam wtedy wierzyć,
Że jak na filmach wielkie potwory zniszczą ziemię,
W poszukiwaniu pożywienia
Zaczynam wtedy wierzyć,
Że wszystkie ciepłe strefy
Istnieją co najwyżej
W komunikatach po wiadomościach

Zamarzam, kiedy mówisz: "Tak!"
Choć wcale nie słuchasz mnie
Zamarzam, kiedy śmiejesz się
na wyrost z moich słów
Zamarzam, kiedy mówisz: "Tak!"
Choć wcale nie słuchasz mnie
Zamarzam, kiedy śmiejesz się
na wyrost z moich słów